

ks. Bogusław Nadolski TChr

msza święta

Wydawnictwo WAM
Księża Jezuici
Kraków 2013

© Wydawnictwo WAM • Księża Jezuiti 2013

Redakcja
Małgorzata Zajac

Projekt okładki
Andrzej Sochacki

Wydanie drugie

ISBN 978-83-7767-971-5

NIHIL OBSTAT. Przełożony Prowincji Polski Południowej
ks. Krzysztof Dyrek SJ, prowincjał. Kraków 3 grudnia 2002 r. l.dz. 247/02.

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

Słowo wstępne

Zapytany, co w chrześcijaństwie cenię najbardziej, nie zastanawiałem się długo – Eucharystię, bo w Niej mogę doświadczyć miłości Boga. Dając się na Boga, jak brat syna marnotrawnego, mogę słyszeć: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy” (Łk 15, 31). Przez Eucharystię mogę uczestniczyć w dramacie zbawienia. Ona mobilizuje energię człowieka, każdego dnia na nowo pozwalając przekształcać codzienność przez miłość. Każdego dnia umożliwia wyjście – exodus – z ograniczeń, z niewoli przeciętności. W Eucharystii dokonuje się także promocja materii, która dostępuje zaszczytu bycia sakramentem Ciała i Krwi Chrystusa; nade wszystko zaś rodzi się i wzrasta Kościół. Eucharystię cenię dlatego, ponieważ w Niej aktualizuje się jedyna w dziejach świata ofiara Chrystusa na krzyżu, która uobecnia się w sakramencie miłości.

Aby odkryć głębię Eucharystii, zauważył Jan Paweł II (2 czerwca 2002 r.) podczas przemówienia poprzedzającego Anioł Pański, konieczna jest wiara: „Tylko ten, kto wierzy i kocha, może zrozumieć cokolwiek z tego niewypowiedzianego misterium, dzięki któremu Bóg staje się bliski naszej małości”.

Po Soborze Watykańskim II tak wiele mówi się o uczestnictwie w liturgii, a w szczególności w Eucharystii. Nie jest to działanie pedagogizujące, to nie jakaś intensywnie stosowana metoda psychologiczna. Uczestniczenie we Mszy świętej to współdziałanie z Chrystusem i z Kościołem w zbawianiu świata. Owo „współdziałanie” rozkłada się zgodnie ze strukturą Mszy świętej: poprzez budzenie świadomości bycia Ludem Bożym, Kościołem; poprzez wsłuchiwanie się w słowo mówiącego Boga; współoddanie się z Chrystusem Bogu i wysiłek kochania życia, kształtując je w miłości.

Poniższe refleksje są nieśmiałym słowem pomocnym do odkrycia piękna Eucharystii; piękna, odnosząc się do św. Augustyna, tak dawnego i tak nowego. Refleksje te są po to, by na nowo być z Eucharystią, choć Ona jest zawsze z nami.

Nasze odkrywanie możemy rozpocząć pełnym zadziwieniem i zdumieniem milczeniem wobec przepastnej miłości Boga w Chrystusie i prośbą, jak w przepięknej modlitwie ze święta hellenistycznego:

Milczenie, Milczenie, Milczenie
Symbolu Boga wiecznego i nieśmiertelnego
Przyjmij mnie pod twoje skrzydła, o Milczeniu.

Przepiękna modlitwa. Bóg jest Milczeniem. Milczenie to Ktoś, sam Bóg (M. Zundel). Z przeżycia Go wypływa liturgia jako śpiew milczenia nasyconego miłością i podziwem. Einstein wyraził przekonanie, że utrata zdolności milczenia pełnego podziwu czyni człowieka martwym.

Dlaczego milczenie jako postawa uczestnictwa? Poprzez nie człowiek może dojść do tej ciszy, która jest misterium samego Boga; ciszy żywej, pełnej miłości, która jest samym życiem. Milczenie stoi u podstaw szukania Boga, słuchania Jego głosu, odwzajemniania się miłością za miłość.

Duch Święty – Boski ikonograf, wprowadza uczestników Eucharystii na drogę *ż y c i a*, pozwala uśmiechać się do przyszłości, kształtuje nowego człowieka.

Eucharystia sercem chrześcijaństwa

Jak określić to, co niewyraźne, całkowicie przerastające ludzką pojętność? Jak nazwać nieustannie przekazywany dar Boga? Dobrze, że o Mszy świętej mówimy „serce chrześcijaństwa”. Nie nazywamy jej centrum, istotą, ale właśnie sercem; apogeum i sercem całego życia chrześcijańskiego. Wyrażenie to najlepiej oddaje cały dynamizm Boskiego daru – bogactwo strumieni miłości Trójcy Świętej wylewanych codziennie na ludzką egzystencję. „Msza święta jest tym, co Kościół ma najcenniejszego – stwierdza O. St. Musiał SJ. – Nie ma na tym świecie większej bliskości Boga z człowiekiem nad tę, która jest w Eucharystii”. Św. German z Paryża (496-576) nazwał Eucharystię *summa charismatum* – „najwyższą łaską”.

Jeżeli serce oznacza życie, w pewnym sensie źródło życia, to pierwszym, jakby naturalnym gestem chrześcijanina jest upaść na ziemię, by wyrazić swój zachwyt, uwielbienie, by uznać wielkość Bożego daru. Liturgia zna taką postawę i określa ją mianem prosternacja. Słowo to zostało przejęte z języka łacińskiego, często mylone jest ze słowem prostracja (leżenie krzyżem – znak uniżenia). Tymczasem chodzi tu

o gest miłości pełnej zachwyty; upaść na ziemię przed kimś (w znaczeniu zadziwienia, adoracji). Św. Augustyn pisał: „razem pokłoniliśmy się Panu” jako nawiązanie do psalmu zapowiadającego, że wszystkie narody przyjdą, by pokłonić się Panu (Por. Ps 102 (101)).

Nie uciekajmy jednak od prezentu-daru czynionego przez Pana ludzkich dziejów. Dar ten to nie ceremonia uświetniająca różne świeckie uroczystości jako efektowny dodatek, to nie czynność, którą celebrans reżyseruje. W prezencie-darze obecny jest Dawca (prezent od francuskiego *présent* – obecny).

A jest to Dar niezwykły. Św. Ambroży, biskup Mediolanu, w katechezie do wiernych nazwał Eucharystię „podarunkiem ślubnym”. Określenie to wskazuje na charakter związków, jakie winny łączyć uczestników Liturgii eucharystycznej z Chrystusem. To nie obowiązek, tradycja, familijna okoliczność, w przeżywaniu której wypada „iść na Mszę”, jak mówimy. Eucharystia jest dla zakochanych w Chrystusie. Teolog z XII w. Wilhelm z Saint-Thierry pisał o „pocałunku eucharystycznym, pocałunku miłości”. Wchodzenie w tajemnicę umiłowania Mszy świętej zakłada najgłębsze przekonanie, że jest ona zasadą i kryterium tożsamości chrześcijańskiej. Im mocniej kocham Eucharystię i pozwalam się ogarnąć jej wielkości, tym bardziej wzrasta moja tożsamość jako wyznawcy Chrystusa ofiarującego się Bogu i ludziom. A może warto by spróbować, dzieląc się swoją wiarą i miłością, pomagać sobie nawzajem w ukochaniu Mszy, w umiłowaniu Chrystusa Eucharystycznego, aby nawiązać do wiodącego tematu programu duszpasterskiego na rok 2002/03: „Umilować Chrystusa”. Trzeba to uczynić także i z innego jeszcze powodu. Ojciec święty Jan Paweł II prosił, by trzecie tysiąclecie rozpocząć od kontemplacji Chrystusa. Osoba naszego Zbawiciela nie da się odłączyć od Jego dzieła – miste-

rium paschalnego. Obawiam się, że spora doza racji kryje się w stwierdzeniu o zaniedbaniu Chrystusa w religijności polskiej.

W Dar miłości może wprowadzić i pozwolić zanurzyć się w nim jedynie Duch Pana. Modlitewny kontakt z Tym, który nieustannie uobecnia dzieło Chrystusa, jest nieodzowny. Nie dziw przeto, że do modlitw przygotowujących do sprawowania i uczestnictwa w Najświętszej Ofierze dołączono hymn *Veni Creator* – Przybądź Duchu, Stworzycielu. W XII wieku w niektórych miejscowościach odmawiano aż sześć modlitw przyzywających Boskiego Ducha, by podobnie jak nad otchłaniami wód przy stworzeniu unosił się nad uczestnikami uobecnionego misterium paschalnego Jezusa Chrystusa.

Właśnie Boskie Tchnienie wprowadza chrześcijanina w misterium Pamiątki Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, czyli Mszę świętą. On pomaga odkrywać coraz głębsze pokłady tej Boskiej rzeczywistości podarowanej ludziom. Św. Hildegarda z Bingen (1098-1179) zwracała się do Ducha Świętego jako „Dawcy życia”, „Osłony życia”; prosiła, by Ten, który jest „zacziszem Piękna”, sprawił, by rozbrzmiewały hymny pochwalne na cześć dzieła Chrystusa, który zbawia wszystkich i wszystko. Liturgia syryjska zachowała najwięcej modlitw do Ducha Świętego. Stanowi ona w tym względzie wyjątek wśród innych liturgii. Może się poszczycić wieloma modlitwami do Boskiego Tchnienia, przy czym jest charakterystyczne, że gdy mowa jest o Duchu Świętym jako Trzeciej Osobie Trójcy Świętej, Duch występuje w rodzaju męskim, natomiast gdy liturgia ma na uwadze Jego działanie w odniesieniu do wiernych, Duch Święty traktowany jest jak matka. Użyty rodzaj żeński pozwala na uwypuklenie macierzyństwa, serdeczności, troski w pielęgnowaniu życia Bożego. Również syryjskie *Dzieje Tomasza* nazywają Ducha Świętego „wielkim Pedagogiem wiary”.

Wydarzenie Boskiej Agape

Eucharystia jest wydarzeniem miłości – agape – Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego; miłości, która jest samym życiem miłości, którym jest Bóg. Nie chciej przeto, Czytelniku, wszystkiego zrozumieć ani nawet do tego zmierzać. Eucharystia jest sakramentalną Pamiątką krzyżowej śmierci Chrystusa i udziałem w życiu zmartwychwstałego Pana. On jest Podmiotem i ofiary krzyżowej, i ofiary swego Kościoła we Mszy świętej; eucharystyczne i eklezjalne Ciało Chrystusa wzajemnie współdziałają.

Przychodzimy do kościoła nie na Mszę w sensie li tylko odprawianej liturgii, ale po to, by celebrować paschę Chrystusa, Jego przejście przez śmierć ku zmartwychwstaniu. Jednak to nie my celebруем, to On celebруje przez nas i w nas, przecież „nie my umiłowaliśmy Boga, ale On sam nas umiłował” (1 J 4, 10).

Sprawowanie Eucharystii, jak i całe życie Kościoła ma swój fundament w niebiańskim wstawiennictwie Chrystusa. Eucharystia jest uobecnieniem czynu Chrystusa Kapłana, Jego Męki, Śmierci i Zmartwychwstania. „Ilekoć bowiem spożywać ten chleb i pić kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie” (1 Kor 11, 26). Msza święta jest „kontynuowanym Krzyżem” złożonym w sercu Kościoła i każdego chrześcijanina. Kapłaństwo Chrystusa zrealizowane w misterium paschalnym nie zakończyło się. Królewskie Kapłaństwo Chrystusa trwa nadal w rzeczywistości nieba i wyraża się najpełniej w terminie „synowskie wstawiennictwo”. Chrystus Uwielbiony w liturgii nieba zwrócony jest całkowicie ku Ojcu, jest zawsze „ku”. To zwrócenie ku Ojcu, z którym stanowi jedno (por. J 10, 30), jest najpełniejszą modlitwą, jest bezgranicznym pokojem, a równocześnie nieskończonym ruchem, dynamizmem. Zobaczmy, jak Pismo święte objaśnia

to wstawiennictwo. Jan Ewangelista posługuje się wyrażeniem „będę prosił” (J 14, 16). Trzeba się także odnieść do 17. rozdziału Ewangelii, będącego w całości prośbą, której towarzyszy pewność wysłuchania. Z kolei autorzy Listu do Rzymian (8, 26. 34) i do Hebrajczyków (7, 25) posługują się wyrażeniem mówiącym o wstawianiu się. Trzeba także, charakteryzując działanie Chrystusa jako Kapłana, odwołać się do greckiego *parakaleó*, które oznacza z jednej strony prosić, a z drugiej, zwłaszcza w ewangeliach synoptycznych, dodawać otuchy, w osłabłe serca ludzkie wlewać odwagę, wzmacniać. W czwartej Ewangelii Paraklet jest tytułem Ducha Świętego (J 14, 16; 14, 26), a w Pierwszym Liście św. Jana wyrażenie to zostało odniesione do Jezusa jako Orędownika wstawiającego się za nami u Ojca (1 J 2, 1).

Chrystus Uwielbiony pełni nadal swe kapłaństwo, które realizuje się w „zwrócić” ku Ojcu, a równocześnie jest wychodzeniem „ku”, do ludzi, w poszukiwaniu grzesznika. Wszelkie mówienie o Chrystusowym kapłaństwie ma na uwadze jeszcze dwie sprawy. Najpierw fakt, że Chrystus wypełnia swoje kapłaństwo „po prawicy Ojca” ze znakami swojego dzieła – swojej śmierci. Czyn, którego dokonał, utożsamia się z Nim na zawsze. „Zwrócenie” ku Ojcu wyraża tę postawę wewnętrznego oddania się, dobrowolnego wydania się na śmierć, która była wyrazem maksymalnej miłości względem Ojca. A następnie, że Chrystus zwrócony ku Ojcu jest równocześnie Oblubieńcem swojego Kościoła, oczekującym swej Oblubienicy.

Chrystusowe „ku Ojcu” to liturgia nieba, która jest podstawą sprawowania Eucharystii. Celebracja eucharystyczna jest udziałem w ofierze na Golgocie, dokonanej „raz na zawsze” (Hbr 7, 27); ofierze, której wymiar niebiański jest wieczny tzn. na zawsze (Hbr 10, 12).

Refleksje powyższe prowadzą do podkreślenia, że Eucharystia jest jedną wielką całością. Współczesna teologia

posoborowa odchodzi od patrzenia na Eucharystię w sposób punktualistyczny, od wskazywania najważniejszych i mniej ważnych momentów. Eucharystia jest jednym wydarzeniem, posiada linearną dynamikę, chociaż ze względów dydaktycznych wyróżnia się w Niej części. Są to jednak „jakby części” (KL 56)*. Źródłem tego dynamizmu jest wieloraka obecność Chrystusa w Duchu Świętym. W dokumentach mówi się o Obrzędach wstępnych, Liturgii słowa Bożego, Liturgii eucharystycznej i Obrzędach zakończenia. W literaturze natomiast występuje: Liturgia gromadzenia się (I), Liturgia słowa Bożego (II), Liturgia miłości (III), Przygotowanie darów (IV), Liturgia Eucharystii (V), Liturgia posłania (VI). Zawsze pierwszym działającym jest Zmartwychwstały Chrystus, który zwołuje swój lud, gromadzi go, głosi słowo Boże, działa poprzez swoich wyznawców w dziełach miłosierdzia, w swoim uwielbionym człowieczeństwie ofiaruje się Ojcu, daje swoje Ciało do spożywania i Krew do picia. Chrystus posłany przez Ojca pozostaje w swoim Kościele i posyła chrześcijan.

Zgromadzenie ujawniające Kościół Liturgia gromadzenia się

W drugim wieku najbardziej uderzające dla pogan było to, że chrześcijanie gromadzili się w określonym dniu, aby śpiewać hymny Chrystusowi jako Bogu.

Aby celebrować, trzeba najpierw znaleźć się razem. Miejsca gromadzenia się traktowano jako gniazda orłów na szczytach. Obecna struktura Mszy świętej kształtowała się przez

* KL – Konstytucja o liturgii świętej „*Sacrosanctum concilium*”.

wieki. Element gromadzenia się pozostał niezmienny. Aktualnie kształt Mszy świętej można sprowadzić do następującego:

1. Obrzędy wstępne
2. Liturgia słowa
3. Liturgia eucharystyczna
4. Obrzędy zakończenia.

Spis treści

Słowo wstępne	5
Eucharystia sercem chrześcijaństwa	8
I. Obrzędy wstępne	15
II. Liturgia słowa	
Czas słowa Bożego – zgromadzenie liturgiczne pod wpływem twórczej mocy Bożego słowa – zgromadzenie przez słowo i dla słowa Bożego	42
III. Liturgia eucharystyczna	68
IV. Obrzędy zakończenia	
Rozesłanie – etyka wspomnienia Wspomnij i zapamiętaj	109